OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 22 MAJA 1929 ROKU. Nr. 137.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy

Ankieta
MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Min. spraw wewn. rozesłało do władz administracyjnych oraz samorządów nową obszerną ankietę w sprawie reorganizacji podziału terytorjalnego pod względem administracyjnym.

Ankieta zapytuje, jakiby byłby najodpowiedniejszy hierarchiczny podział administracyjny, czy dotychczasowy 3-stopniowy (gmina, powiat, województwo), czy też 2 lub 4-stopniowy; jakaby była najodpowiedniejsza wielkość gmin, powiatów, województw, jakie miasta najbardziej nadają się na siedziby powiatów, województw itp.

ZGON DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO

Warszawa, 21.5. (AW) Dziś rano zmarł we Lwowie w 70 roku życia dr. Natan Lewenstein, b. długoletni poseł do sejmu galicyjskiego i austrjackiego rady państwa.

Kronika polityczna.

Warszawa, 21-5. (AW.) Po powrocie marsz. Piłsudskiego z Wilna i min. Zaleskiego z Budapesztu ma nastąpić w najbliższych dniach definitywne obsadzenie stanowiska dyrektora politycznego M. S. Z. Decyzja w sprawie kandydata na to stanowisko jeszcze nie zapadła.

—

Warszawa, 21-5. (AW.) Podpisana została nominacja p. Jastrzębskiego na stanowisko generalnego sekretarza komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Dotychczas funkcje te pełnił zastępczo p. Armeter. P. Jastrzębski był swego czasu już sekretarzem komitetu ekonomicznego, a następnie zastępcą przewodniczącego komisji ankietowej

—

Warszawa, 21-5. (AW.) Dziś rano przystąpili do urzędowania normalnego wszyscy ministrowie z premjerem Świtalskim na czele. Poza Warszawą bawią, jak wiadomo: min. Zaleski w Budapeszcie, min. Kwiatkowski, który wróci z Rumunji prawdopodobnie około piątku, oraz marsz. Piłsudski, który dziś wieczorem ma wyjechać z Wilna na prowincję i również około piątku wrócić do Warszawy.

—

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Gen. Górecki wyjeżdża we środę na dwutygodniowy urlop zagranicę.

DZIŚ!
„BURZA NAD AZJĄ”.

Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej.

Przyjazd min. Zaleskiego do Budapesztu.

Budapeszt, 21.5. (PAT) Wczoraj o godzinie 8 wieczorem przybył do Budapesztu w towarzystwie radcy Güntera i sekretarza Czerwińskiego p. minister Zaleski.

Na dworcu w Budapeszcie oczekiwało p. ministra Zaleskiego wyjątkowe uroczyste i serdeczne przyjęcie ze strony władz oficjalnych, organizacji polsko-węgierskiej, kolonji polskiej oraz tłumów publiczności.

W imieniu premjera hr. Bethlena był na stacji obecny podsekretarz stanu Barcy, minister Walko w otoczeniu licznych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz poseł węgierski w Warszawie Belitska.

Chór młodzieży uniwersyteckiej odśpiewał hymn narodowy, a kolonja polska, przedstawiwszy się w osobach swych, wręczyła kwiaty i życzenia powodzenia dla państwa polskiego, jak również dla p. ministra Zaleskiego osobiście.

Zauważono również na dworcu przedstawicieli obecnych państw, posła francuskiego i rumuńskiego.

Przyjęcie nosiło charakter manifestacji wyjątkowo serdecznej, która się udzieliła licznie zebranym tłumom publiczności.

Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał p. minister były udekorowane flagami o barwach narodowych, węgierskich i polskich.

Budapeszt, 21.5. (AW) Po przybyciu do Budapesztu, minister Zaleski oświadczył zastępcom prasy:

— **Bardzo jestem wzruszony wspaniałem przyjęciem, zgotowanem mi w Budapeszcie. Przybyłem tu, aby oddać wizytę węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Podczas jego pobytu w Warszawie podpisaliśmy układ handlowy i arbitrażowy, moja obecna wizyta w Budapeszcie nie ma żadnego specjalnego celu, jest to tylko akt kurtuazji. Spodziewam się jednak, że będę miał sposobność zetknąć się z hr. Bethlenem i ministrem spraw zagranicznych i omówić międzynarodowe kwestje polityczne. Stosunek między Polską a Węgrami jest zawsze bardzo dobry. My Polacy życzymy sobie dalej pielęgnować ten stosunek, który zdaniem mojem jest ważnym czynnikiem pokoju środkowo-europejskiego. Z wielką radością usłyszałem oświadczenie hr. Bethlena, że liczy on na pośrednictwo Polski przy polepszeniu stosunków między Węgrami a Rumunją. Zawsze będziemy gotowi popierać zbliżenie i wzajemne porozumienie się w stosunkach międzynarodowych.**

Wiedeń, 21.5. (AW) „Neue Freie Presse" omawia dziś w dłuższym artykule wstępnym wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego w Budapeszcie w związku z konferencją Małej Ententy.

Pismo to zwraca także uwagę na **zapowiedzianą wizytę w Warszawie włoskiego podsekretarza stanu Grandiego i twierdzi, że jest to manifestacja przyjaźni między Polską, Włochami a Węgrami i z pewnością nie są te wizyty mile widziane w Pradze i Belgradzie.**

Fakt, że w tymsamym czasie, kiedy odbywają się konferencje belgradzkie, polski minister zagraniczny bawi w Budapeszcie, świadczy o tem, iż na wschodzie Europy istnieją zawsze pewne różnice.

Paryż, 21.5. (AW) Socjalistyczny „Soir" w związku z wizytą min. Zaleskiego w Budapeszcie pisze iż **należy, to przypisać wpływom Mussoliniego, iż w dniu otwarcia konferencji Małej Ententy w Belgradzie, min. Zaleski udał się na Węgry.**

Zdaniem dziennika Mussolini usiłuje oddalić Polskę od Małej Ententy.

„Echo de Paris" podkreśla również, że **Polska jest coraz więcej wciągana w orbitę polityki rzymskiej, w której interesach leżałoby także pośrednictwo Polski między Węgrami a Rumunją,** dokąd min. Zaleski uda się w powrotnej drodze z Budapesztu.

Zasadnicze zmiany w polityce Węgier.

Warszawa, 21.5. (Tel. wł.) Duże wrażenie w Budapeszcie wywołał artykuł premjera Bethlena, ogłoszony w jednem z pism francuskich.

Bethlen zapewnia, jako sternik węgierskiej nawy państwowej, że nastąpią zasadnicze zmiany w polityce zagranicznej Węgier.

Wybitną rolę ma w tem odegrać Polska.

Węgry chcą przyjaznych stosunków z Francją i Rumunją. Polska będzie mogła skutecznie wystąpić w charakterze pośrednika.

—

Budapeszt, 21.5. (PAT) Minister Zaleski złożył dziś przed obiadem dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych Walko, poczem przyjęty był na audjencji przez regenta Horthiego.

DZIŚ!
„BURZA NAD AZJĄ”.

Zwłoki ś. p. por. Szałasa
POWRÓCIŁY DO KRAJU.

Warszawa, 21-5. (AW.) Dziś o godz. 2.20 przybył na dworzec wschodni pociąg ze zwłokami ś.p. por. Kazimierza Szałasa. Data pogrzebu nie jest dotąd ustalona, gdyż departament lotnictwa M. S. Wojsk. pragnie ustalić szczegóły żałobnej uroczystości z ojcem ś.p. por. Szałasa. W pogrzebie wezmą udział wszyscy oficerowie - lotnicy bawiący w Warszawie.

Delegacja
OFICERÓW AMERYKAŃSKICH.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) We środę przybędzie do Polski delegacja armji amerykańskiej, złożona z 7 oficerów. Trzej z nich po zwiedzeniu Wystawy w Poznaniu udadzą się do Warszawy, inni wyjadą do Lwowa, gdzie 31 bm. będą na uroczystości dekorowania grobu oficerów amerykańskich, którzy polegli w obronie Lwowa.

WYCOFANIE PROJEKTÓW.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Rząd wycofał dwa projekty rządowe z Sejmu, między innemi projekt o tanich mieszkaniach.

Węgiel polski
DLA KOLEI ŁOTEWSKICH.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Łotewskie koleje państwowe zamówiły w jednym z węglowych koncernów górnośląskich 100 tys. ton węgla

Letnie mundury
DLA KOLEJARZY.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Min. komunikacji wydało zarządzenie w sprawie wprowadzenia letnich mundurów dla kolejarzy. Mundury te będą bawełniane koloru jasno-popielatego, kroju tego samego co i mundury granatowe.

Pracownicy kolejowi płacą 25 proc. ogólnych kosztów materjału i robocizny.

Konferencja w Belgradzie.

Białogród, 21-5. (PAT.) W wyniku odbytej wczoraj popołudniu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw, wchodzących w skład Małej Ententy, ogłoszono następujący komunikat:

Trzej ministrowie państw Małej Ententy przedstawili przedewszystkiem sytuację w ogólnej polityce. Następnie ministrowie omawiali kwestję mniejszościową, potwierdzając swój wspólny punkt idzenia w związku z ewentualną dyskusją nad tą sprawą w czasie sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie.

DZIŚ!
„BURZA NAD AZJĄ”.

PRZEGLĄD PRASY.

A co Kasa chorych?

Jak wiadomo, zarząd Funduszu bezrobocia wystąpił do p. ministra pracy i opieki społecznej o podniesienie zasiłków wypłacanych bezrobotnym o 10 proc. oraz o obniżenie wysokości wkładek ubezpieczonych o 10 proc. „Rzeczpospolita" pisząc o tem słusznie mówi, że objaw ten

zasługuje na specjalną uwagę. Płace bowiem pracowników wogóle są w zestawieniu z drożyzną wyjątkowo niskie i prócz tego obciążenia socjalne są bardzo wysokie. Robotnik przeciętnie zarabiający dziennie od 6 do 7 zł.; a więc przypuszczalnie 165 zł. miesięcznie ma potrącane na rzecz Kasy chorych i Funduszu bezrobocia — 5 zł. 95 gr., przyczem **na samą Kasę chorych przypada aż 5 zł. 12 gr.**

Jeszcze bardziej obciążony jest pracownik umysłowy. Urzędnik pobierający 300 zł. miesięcznie, ze skromnej swej pensji musi zapłacić co miesiąc 26 zł. 17 gr., z czego otrzymuje: Kasa **chorych 8 zł. 87 gr., Fundusz emerytalny wraz z Funduszem bezrobocia 10 zł. 40 gr. oraz skarb państwa tytułem podatku dochodowego aż 6 zł. 90 gr.**

Jest to dużo, bardzo dużo, a wzamian, jak dotychczas, korzyści są stosunkowo niewielkie. A tymczasem każdy grosz przy obecnych ciężkich warunkach stanowi różnicę w skromnym budżecie pracownika i odgrywa dużą rolę w codziennych potrzebach.

I tak **oddawna już mówi się o zmniejszeniu wysokości składek i zwiększeniu świadczeń** Kasy chorych. Jednak, chociaż już niedługo instytucja ta będzie obchodzić 10-lecie swego istnienia i przez kasy jej przepłynęło miljony — jak dotychczas nawet nie okazuje zamiaru w tym kierunku. Świadczenia jak były niemal od chwili powstania, nie zostały zwiększone, wypłaca się najmniejszy, bo zaledwie 60 proc. zasiłek w czasie choroby, również inne zasiłki pozostały bez zmiany.

Dlatego też wzorem znacznie słabszej pod względem finansowym instytucji, jaką jest Fundusz bezrobocia, Kasa chorych powinna wreszcie wstąpić na podobną drogę. Ubezpieczeni bowiem bez mała już po 10 latach mają prawo domagać się wyższych świadczeń, większych zasiłków **przy wpłacaniu mniejszej składki**, która dużą szczerbę wyrządza im w głodowych budżetach.

Jak dotychczas, rzeczywiście Kasa chorych zupełnie nie zdradza intencyj obniżenia składek, a podwyższenia świadczeń. Powiatowa Kasa chorych w Sosnowcu w ub. roku podwyższyła nawet składki, a jakie daje wzamian świadczenia, o tem wszyscy wiemy.

MORDERSTWO Z ZEMSTY.

Łuck, 21-5. (PAT.) W nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na rodzinę Filipa Podleśnego na Futorach Branowskich, gminy Hoższa, w powiecie Równieńskim. Podleśny, jego żona i dziecko zostali ciężko ranieni od kul rewolwerowych i odłamków granatów ręcznych, rzuconych do mieszkania. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że zamachu dokonano prawdopodobnie z pobudek zemsty.

Między Warszawą a Rzymem.

Wymiana depesz między min. Zaleskim a Mussolinim.

Warszawa, 21-5. (PAT.) Z okazji podniesienia poselstwa polskiego w Rzymie i włoskiego w Warszawie do godności ambasad nastąpiła wymiana depesz między premjerem Mussolinim a p. ministrem Zaleskim. Depesze te brzmią:

— J. E. Benito Mussolini. Rzym. W chwili podniesienia naszych dwóch poselstw do godności ambasad pragnę wypowiedzieć Panu, jak bardzo Rząd polski jest szczęśliwy, mogąc stwierdzić w tym akcie nowy dowód przyjaźni, której Italja daje w ten sposób wyraz względem Polski. Jestem pozatem przekonany, że fakt utworzenia ambasady Rzplitej Polskiej w Rzymie przy J. Ks. M. króla Italji ułatwi jeszcze jej zadanie współpracy nad zbliżeniem coraz to ściślejszem naszych dwóch krajów.

(—) Zaleski.

— J. E. August Zaleski. Minister Spr. Zagranicznych, Warszawa. Dziękuję serdecznie W. E. za uczucia, które zechciał mi wyrazić w chwili utworzenia ambasad w naszych dwóch krajach. Dając swe przyzwolenie na podniesienie godności naszych reprezentantów dyplomatycznych, rząd faszystowski był szczęśliwy, mogąc dać dowód przyjaźni względem Waszego narodu i mogąc w ten sposób przyczynić się do zacieśnienia węzłów, które tak szczęśliwie łączą Polskę i Italję.

(—) Mussolini.

Morderstwo na Litwie

na tle walk politycznych.

Berlin, 21-5. (PAT.) Korespondent kowieński „Berl. Tagebl." donosi o dwóch nowych mordach politycznych, popełnionych na Litwie. Pierwsze z tych zabójstw dokonane zostało na osobie komendanta policji w Szagali, Paleckiego, który zastrzelony został przez pewnego włościanina w czasie, gdy Palecki, aresztowawszy go pod zarzutem należenia do grupy Pleczkajtisa, transportował go do miasta. Włościanin ubezwładnił komendanta uderzeniem w głwę, wyrwał rewolwer i zastrzelił go, poczem kazał woźnicy podwieźć się do granicy łotewskiej i tam lasami uciekł na drugą stronę granicy.

Drugie morderstwo popełnione zostało na pewnym włościaninie w powiecie Trockim, którego zamordował inny włościanin, posądzając go o prowadzenie działalności przeciw organizacji Pleczkajtisa.

Mina w zatoce gdańskiej.

W ub. poniedziałek rano w zatoce Gdańskiej pojawiła się pływająca mina. Położenie jej ustalono na 54 stopni 30 minut Nord. szerokości, 18 st. 45 min. Oest, długości, pozycja 6 i 6 dziesiątych mil morskich SSW od latarni morskiej L i 6 i 9 dziesiątych Oest od końca mola kuracyjnego w Gdyni.

Przypuszczają, że mina ta pochodzi jeszcze z czasów wojny światowej i oderwała się od kotwicy podczas ostatniej burzy na Bałtyku.

Pojawienie się miny w zatoce Gdańskiej wywołało **popłoch tak w porcie gdańskim, jak i gdyńskim.** Polska marynarka wojenna poinformowana została o minie dopiero wieczorem.

Warszawa, 21-5. (Tel. wł.) Dziś nad ranem po oświetleniu miny reflektorem przystąpiono do jej unieszkodliwienia. Z pokładu jednego z naszych okrętów wojennych dano strzały z karabinu maszynowego, dziurawiąc minę, jak sito. Gdy się upewniono, że mina nie grozi wybuchem, wydobyto ją z wody.

Atak Rykowa na Polskę.

W dniu 20 bm. został otwarty w Moskwie pod przewodnictwem Kalinina 5-ty zjazd rad, rozpoczęty 2-godzinnem przemówieniem Rykowa, poświęconem całkowicie polityce zagranicznej.

Mowa Rykowa, w porównaniu z dotychczasowemi wystąpieniami przedstawicieli sowieckich, odznaczała się stosunkowo mniejszą agresywnością, ale mimo wszystko w pewnych swoich ustępach była nieprzyjemna. W szczególności ustęp dotyczący Anglji i Ligi Narodów był ostry.

Przechodząc kolejno wszystkie państwa, dłuższy czas zatrzymał się mówca na Polsce, określając, że Sowiety chcą z Warszawą dobrych i trwałych stosunków sąsiedzkich. Dalej wspomniał o uczynionej kiedyś Polsce propozycji zawarcia paktu nieagresji. Na oświadczenie Rykowa **„gdybyśmy się mieli bić z Polską, to będziemy się bili rzetelnie"** sala zareagowała oklaskami.

W tym momencie obecny na zjeździe poseł polski Patek na znak protestu opuścił salę obrad.

Z pobytu p. Prezydenta

NA WYSTAWIE W POZNANIU.

Poznań, 21-5. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej Polskiej w towarzystwie adjutanta mjr. Jurgielewicza i przedstawicieli zarządu P. W. K. zwiedził dziś rano teren parku Wilsona.

Po śniadaniu spożytem w kawiarni pawilonu pracy kobiet p. Prezydent przeszedł do pawilonu Związku uzdrowisk polskich, witany tam owacyjnie gromkiemi okrzykami licznie zebranej publiczności. P. Prezydent raczył wysłuchać sprawozdania dyrektora Związku uzdrowisk polskich p. Czerwińskiego o stanie uzdrowisk w Polsce oraz zwiedził dokładnie wszystkie stoiska tej wystawy.

Poznań, 21-5. (PAT.) Biuro prasowe P. W. K. donosi, że prezes Starzyński imieniem sokolstwa polskiego w Ameryce nadesłał ze Spitzberga na ręce prezydenta miasta Ratajskiego następującą depeszę:

— Sokolstwo polskie w Ameryce śle na Twoje czcigodne ręce z okazji otwarcia Wystawy wyrazy hołdu dla miasta, które pod Twojem przewodnictwem dokonało tak wiekopomnego dzieła.

Działacz chorwacki

SKAZANY NA BANICJĘ.

Berlin, 21.5. — Z Białogrodu donoszą, że słynny przewódca Chorwatów Pribicewicz został wczoraj zesłany na banicję.

Pribicewicz udał się przed kilku dniami z Zagrzebia do Białogrodu, celem odwiedzenia swej rodziny. W Białogrodzie miał nawiązać stosunki z demokratami i b. premjerem Dawidowiczem w celu stworzenia frontu jedności rozwiązanych stronnictw politycznych przeciw obecnemu ustrojowi w Jugosławji.

Wczoarj rano zjawili się w jego mieszkaniu ajenci policyjni i przedłożyli mu rozkaz białogrodzkich władz policyjnych, skazujący go z powodu zbrodni przeciw bezpieczeństwu państwa na wygnanie do wsi Bruss koło Kruszewacu.

ORĘDZIE KRÓLA.

Wiedeń, 21-5. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że król Aleksander wystosował do narodu chorwackiego orędzie, które odczytane zostało przez min. opieki społ. Drinkowicza na kilku zgromadzeniach, odbytych w Dalmacji.

Orędzie głosi, że obecne stosunki w Jugosławji będą utrzymane dopóty, dopóki nie zostaną usunięte szkody, wyrządzone wskutek dotychczasowej gospodarki polityków partyjnych. Król uprasza wszystkich Chorwatów, aby współpracowali z nim na rzecz wielkiego dzieła i popierali w dążeniach.

Przy wyborach gminnych we Francji

wzrosły wpływy centrum, i komunistów, stracili socjaliści.

Paryż, 18 maja.

(A. T.) Francja przeżyła gorączkowo ostatnie dwie niedziele. Dnia 5 maja **odbyły** się pierwsze, a dnia 13 maja **uzupełniające** wybory powszechne **do rad** gminnych. Wybory te **odbyły się już** według nowej ordynacji, **ustanawiającej** 6-letni okres **trwania mandatów**, zamiast 4-letniego, jak dotychczas.

Wyborom tym przypisywano duże znaczenie z kilku względów. Przedewszystkiem bowiem w niektórych kołach rzucono hasło, by przy tych wyborach dać pierwszeństwo pierwiastkom gospodarczym przed politycznemi, co się jednak zaledwie w małej cząstce przeprowadzić udało. Z drugiej strony, wynik wyborów musiał być ciekawy w porównaniu z wyborami poprzedniemi w r. 1925. Tamte bowiem wybory odbyły się po wyborach do Izby deputowanych z maja roku 1924, w których decydujące zwycięstwo odniósł kartel lewicy, zaś wybory obecne odbyły się w kilka zaledwie miesięcy po ostatnich wyborach do Izby, w których kartel poniósł klęskę. Trzecim czynnikiem, który zaostrzał ciekawość zarówno wyborców, jak i obserwatorów, jest fakt, że w roku przyszłym mają się odbyć częściowe wybory do Senatu. Wielu polityków twierdzi, że wynik obecnych wyborów do rad gminnych stanowi przepowiednię układu politycznego w przyszłym Senacie,

Nie zapuszczając się w szczegóły wyniku wyborów do **blisko 40 tysięcy rad gminnych, stwierdzić przedewszystkiem należy** fakty. Kto zyskał, a kto stracił? **Zyskały przedewszystkiem partje centrowe, a w drugim rzędzie komuniści i autonomiści alzaccy** i to mimo frontu wyborczego antikomunistycznego i antiautonomicznego innych partyj, z wyjątkiem socjalistów. Kokietując stale komunistów, których się najwięcej obawiają, socjaliści nie chcieli się przyłączyć do bloku antikomunistycznego; z drugiej strony, odtrąceni przez komunistów, zaciekle walczących z socjalizmem, zastosowali taktykę „isolation“ i ta właśnie taktyka zemściła się na nich.

Poważnego znaczenia nabiera rezultat wyborów w Paryżu, gdzie nowa **rada miejska będzie liczyła 52 (na ogólną liczbę 80)** radnych, przyznających do partyj centrowych czyli t. zw. **do narodowej unji republikańskiej,** a obok nich 11 socjalistów i 9 komunistów, którzy w stolicy utrzymali swe wpływy. Z radykalnego punktu widzenia **rezultat ten jest katastrofalny,** co przyznaje prasa radykalna, pocieszając się tylko tem, że Paryż to jeszcze nie cała Francja.

W związku z zyskami wyborczemi komunistów ciekawe jest stwierdzenie, że porobili oni postępy w **czysto rolniczych departamentach. Rzucili się na wieś w ślad za socjalistami,** a ci, znalazłszy się między radykałami i komunistami, potracili mandaty zarówno na prawo, jak i na lewo.

Natomiast wynik wyborów w Alzacji rozgoryczył poważnie koła francuskie. **Autonomiści,** którzy przy pierwszych wyborach dnia 5 maja szli osobno, **połączyli się przy wyborach ścisłych z komunistami,** chcąc uniknąć klęski i wykazać swym adherentom, często nieświadomym, swą faktyczną siłę. Ten nienaturalny „mariage“ przyniósł owoce wprost nadzwyczajne. **Rządy niemal wszystkich miast alzackich przeszły w ręce autonomistów i komunistów,** z których wielu siedzi w więzieniach i nie miało biernego prawa wyborczego.

Jeśli wobec takiego wyniku wyborów można przy najlepszych chęciach snuć jakieś horoskopy na temat przyszłych wyborów do Senatu, **to chyba wróżyć należy dalsze przesunięcie punktu ciężkości w Senacie ku centrum.** Należy bowiem wątpić, by przy obecnej ordynacji wyborczej do Senatu komuniści mogli powtórzyć swój obecny sukces.

„Tydzień dziecka”

u nas i w Ameryce.

Wiele słuszności wyczytałem w artykule umieszczonym dnia 19 bm. „Kurjera Zachodniego“ pt. „Uśmiech życia“ p. K. Ć—rka, z okazji „Tygodnia dziecka“, o którym poza szkołami nic prawie w powiecie nie słychać.

Sądząc z prasy, prócz osób, które wysłuchują odczytu p dra Molickiego, nic społeczeństwo dorosłe o swych obowiązkach względem dziecka w tych dniach „Tygodnia“ nie dowie się, a dzieci z poza szkół żadnego „Uśmiechu życia“ nie ujrzą. Niech mi więc wolno będzie — jako naocznemu świadkowi takiego obchodu „Dnia dziecka“ w Stanach Zjednoczonych — dorzucić kilka uwag do zacytowanego artykulu.

Wielki ten kraj, który w czasie przeglądu wolontarjuszy, zglaszających się do armji w czasie wielkiej wojny, przekonał się, że około 80 proc. mężczyzn w najlepszym okresie życia musiało być zdyskwalifikowanych do służby wojskowej, zrozumiał, że większość tych braków fizycznych organizmu ma swój początek już we wczesnej młodości, a właściwie w dzieciństwie. Okazało się, że dzieci amerykańskie są otoczone zbyt małą opieką higjeniczną i dlatego albo umierają zbyt wcześnie w wielkiej ilości, lub też rozwijają się niedostatecznie z rozmaitemi wadami i ułomnościami. Jako naród praktyczny, rozumiejący, jakim drogim kapitałem narodowym są zdrowe dzieci, szybko zrozumiał, że opiekę nad dzieckiem, która w stosunku do naszej skali była już wtedy mocno rozbudowaną, trzeba rozwinąć jeszcze więcej. Prezes jednej z największych organizacyj społecznych „Opieki nad dzieckiem“, którym jest znany dobroczyńca i naszych dzieci, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herber Hoover, powiedział:

— Ideałem, do którego dążyć należy, powinien być taki stan kraju, aby nie było ani jednego dziecka, zrodzonego w nieodpowiednich warunkach, w niewłaściwem pod względem higjenicznym otoczeniu, aby kiedykolwiek cierpiało z powodu niedokarmienia, aby nie nie miało szybkiej i należytej opieki, oględzin i pomocy lekarskiej, wreszcie — nie otrzymało we właściwym czasie instrukcyj w zakresie higjeny i zdrowia.

Dlatego też po r. 1924 zaproponował ówczesnemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych, aby dzień 1 maja każdego roku poświęcić dziecku i od tego czasu zwyczaj ten wszedł w życie i cały kraj obchodzi go jako „Dzień dziecka“. Wówczas to cała uwaga społeczeństwa we wszystkich warstwach i odłamachześrodkowuje się na warunkach życia, które mają wpływ na zdrowie, pomyślność i radość dziecka, uwaga wszystkich jest tego dnia zwrócona na największy i najcenniejszy skarb narodu—na dziecko.

Prezydent Coolidge propozycję przyjął, dzień ten zatwierdził i ma on trwać tak długo, aż powyższy ideał będzie osiągnięty, dodając, że obchód ten jest potrzebny nie z powodu braku troskliwości o dzieci, lecz — że ciągłe nowe zdobycze na polu wiedzy o dziecku muszą być podawane do wiadomości ludziom, by kazdy dowiedział się, co można zrobić jeszcze dla zdrowia dziecka. Chodzi tylko o sposoby podania tych danych do wiadomości jaknajszerszych sfer i właśnie „Dzień dziecka“ jest poświęcony wyzyskaniu możliwie wszystkich sposobów uświadamiania społeczeństwa o obowiązkach względem dziecka, o prawach dziecka, o warunkach prwidłowego wychowania w zdrowiu i radości. Ponieaż chodzi tu o propagandę pewnych wiadomości, więc — rzecz naturalna — kraj, przodujący w dziedzinie reklamy, potrafił i tu wyzyskać wszystkie sposoby „reklamowania zdrowia“.

Brak miejsca nie pozwala mi na obszerniejsze streszczenie, ograniczę się więc tylko do przytoczenia szeregu przykładów, w jaki sposób Stany Zjednoczone realizują zamiar podania jaknajszerszym sferom społecznym wiadomości o dziecku i chęć uprzyjemnienia dzieciom tego dnia.

A więc w pierwszym rzędzie organizatorzy wciągają do tej akcji wszystkie pokrewne organizacje i instytuce, jak: harcerstwo, Ligi kobiet, Towarzystwa opiek szkolnych, Towarzystwa walki z gruźlicą, Towarzystwa nauczycielskie, Czerwony Krzyż ze wszystkiemi ogendami i oddziałami tych organizacyj. Następnie wszechpotężna prasa, rozchodząca się w wielu miljonach egzemplarzy, umieszcza okolicznościowe artykuły, pouczenia. Pozatem wygłaszane są odczyty, a popularniejsi mówcy mówią przed mikrofonem radja. Dla większego zainteresowania słuchaczy wyznacza się nagrody na najlepsze streszczenie odczytu. Rozdawanie ulotek, umieszczanie plakatów z odpowiedniemi pouczeniami lub ilustracjami, wyświetlanie przezroczy z odpowiedniemi obrazkami lub napisami we wszystkich kinach pomiędzy wyświetlanemi obrazami. Wzywanie matek do przynoszenia dzieci w celu zbadania stanu zdrowia do istniejących przychodni i tworzenie nowych (przychodni) dla tych samych celów przez samorządy, instytucje społeczne i nawet większe sklepy dla swoich klijentek. Sklepy urządzają swe wystawy, przystosowane do dnia (meble, obuwie, bielizna i wyprawki — wszystko dla dzieci). Mleczarnie, jatki, pralnie dołączają do paczek ulotki z pouczeniami, a na wozach rozwożących produkty po mieście, umieszczają plakaty z okolicznościowemi napisami i ilustracjami. Dla dzieci urządzane są gry, zabawy, turnieje zdrowia, przedstawienia, chorym dzieciom zanosi się kwiaty, łakocie, upominki, zaś rekonwalescentów wywozi się na spacery dostarczanemi przez prywatnych posiadaczy autami.

Przykładów tych można wyliczać bez końca, ale i tych kilka wystarczy, aby zilustrować pobieżnie charakter „Dnia dziecka“, jak go sobie wyobraża najpraktyczniejszy z narodów.

Nie chodzi więc tylko o ograniczenie się do urządzania zbiórek, kwest i innych dochodowych imprez, aby z zebranych pieniędzy zasilać kasy instytucyj, opiekujących się dzieckiem, jak to u nas przeważnie się dzieje. Raczej wydawać należy w ten dzień pieniądze na uświadamianie, gdyż zwrócą się one z dużym procentem w postaci zdrowego pokolenia.

Dr. R. Ryder.

P. W. K.

PONAD 200 TYS. ZWIEDZAJĄCYCH.

W ciągu dwóch dni Zielonych Świąt przybyło do Poznania zgórą 100.000 osób. Od wczesnego ranka z dworca poznańskiego szły fanalgi wycieczek, zarówno z okolic pobliskich, jak i z dalekich stron Polski. O ile w pierwszych dniach Wystawy ze względu na niepogodę frekwencja zwiedzających była stosunkowo małą, to już w sobotę podniosła się do 200.000 płacących wstępy, w niedzielę zaś zwiedziło Wystawę około 70.000 a w poniedziałek około 100.000

Starania Harrimana

o koncesję na elektryfikację 6 województw.

Do Ministerstwa robót publicznych wpłynęło w dniu 14 stycznia r. b. podanie firmy „W. A. Harriman and Co. Inc.“ w Nowym Jorku o udzielenie jej koncesji rządowei na wielki zakład elektryczny.

Zakład ten stanąłby **nad Dunajcem prawdopodobnie,** a wytwarzana w nim zarówno przez napęd wodny jak i cieplany energja elektryczna **zasilałaby przeszło 30 powiatów na terenie** województw Warszawskiego, Łódzkiego, **Kieleckiego** (wszystkie powiaty), Lubelskiego, Krakowskiego i Lwowskiego. Spółka amerykańska ubiega się o **koncesję na przeciąg 60 lat,** a sieć jej kabli podziemnych i napowietrznych objęłaby powierzchnię **około 80.000 km. kw.**

Wrazie uzyskania koncesji spółka Harrimana musiałaby wnieść **ogółem 70 do 100 miljonów dolarów,** a w ciągu pierwszego roku budowy około 20 miljonów dolarów conajmniej.

aFkt wneisienia podania przez Harrimana został ostatnio ogłoszony w „Monitorze Polskim“, co w **kołach fachowych uważane jest jako zasadnicze zaakceptowanie propozycji.**

Celem pertraktacyj z rządem w sprawie udzielenia koncesji i omówienia warunków bliższych przyjedzie do Polski delegat koncenrnu Harrimana p. Rossi, który prowadził już poprzednio z ramienia tego koncernu szereg rokowań o nabycie akcyj różnych przedsiębiorstw metalurgicznych i węglowych na Górnym Śląsku oraz Banku Handlowym w Warszawe, w którym p. Rossi zasiada jako członek rady nadzirczej. Nadmienić należy, że koncern Harrimana jest w posiadaniu portfelu większości akcyj hut „Laura“, „Królewskiej“, „Bismarcka“ i innych.

Przebieg pertraktacyj w tej doniosłej sprawie oczekiwany jest w kołach gospodarczych z dużem zainteresowaniem.

Obcokrajowcy na Litwie.

TYLKO 9 OBYWATELI POLSKICH

Ostatni zamach na Waldemarasa dokonany — jak się okazuje — przez terorystów litewskich, wywołał cały szereg represyj, które, w poszukiwaniu winowajców — spadały również na głowy zupełnie niewinnych. Jeśli nie na represje to przynajmniej na przykrości też byli narażeni przebywający w tym czasie na Litwie obcokrajowcy, szczególniej obywatele tych państw, które Litwini podejrzewają o brak sympatji dla niesfornej republiki kowieńskiej.

Ciekawem więc niewątpliwie będzie przytoczenie kilku liczb o cudzoziemcach na Litwie. Według ostatnio ogłoszonych danych jest na Litwie ogółem 17,900 obcokrajowców, przyczem 10.428 osób, czyli około 60 proc. tej liczby stanowią obcokrajowcy bez obywatelstwa, posiadający t. zw. paszporty nansenowskie, są to przeważnie emigranci rosyjscy, następne miejsce zajmowali obywatele niemieccy — 3138 i optanci niemieccy — 1825, oraz obywatele łotewscy — 1428. Z pośród obywateli innych państw najwięcej było obywateli sowieckich — 120, kilkunastu innych państw jeszcze mniejsze liczby, obywateli polskich np. było zaledwie 9.

Czcionki łacińskie

DLA ROSJI SOWIECKIEJ.

Zwycięski pochód czcionek łacińskich, które zdołały sobie utorować drogę w Turcji i omal nie stały się obowiązujące w Afganistanie i Persji, sprawił, że obecnie nawet w Sowietach mówi się o dobrym skutku ich wprowadzenia.

W najbliższych dniach jeden z uczonych sowieckich ma wygłosić w akademji komunistycznej odczyt o wprowadzeniu tego pisma i w Rosji sowieckiej. Pomysł ten posiada podobno w Sowietach **licznych zwolenników,** zwłaszcza w **kołach naukowych,** w różnych instytucjach naukowych zgłoszono już wiele wniosków w tej sprawie. Zwolennicy czcionek łacińskich podkreślają to przedewszystkiem, że czcionki te zaczynają się rozpowszechniać wśród narodów Azji; trzeba je tedy zaprowadzić i w Rosji, inaczej bowiem straci ona całkowicie swe wpływy na wschodzie.

Zresztą — jak stwierdzają ci sami uczeni — czcionki łacińskie są bardziej ekonomiczne.

Z teatru.

Pigmaljon.

KOMEDJA W 5-ciu AKTACH
J. B. SCHAW'A.
PRZEKŁAD R. ORDYŃSKIEGO.

Polak śmiał się rubasznie, teraz żart przechodzi przez filtr serca. Śmiech rosyjski wygotowany jest w sosie łez i kryje w sobie tragizm szubieniczny. Dowcip niemiecki jest, jak wystrzał z grubej Berty. Można ogłuchnąć, ale śmiać się niepodobna. Dowcip Francuza jest, jak musujący szampan, albo wyostrzony i błyszczący lancet, a humor anglosaski to jest, jak sam Anglik: dystyngowany i zrównoważony. Żyje we krwi swego pana i jest organiczną częścią jego jestestwa.

Gdy pisarze wszystkich innych nacyj wysilają się na dowcip, zawarty w słowie, to Anglik potrafi go znaleźć w sytuacjach życiowych i dlatego w komedji Shaw'a nie jest najdowcipniejsze to, co mówią jej bohaterowie, lecz sama akcja, lecz świetne sytuacje, pełne sarkazmu i kpiącej ironji.

„Pigmaljon“ mógł powstać tylko w tak konserwatywnym świecie, jak świat anglosaski, gdzie pojęcie gentlemana jest ściśle związane ze znajomością skomplikowanych form towarzyskich, gdzie marzeniem jasnowłosej miss jest prezentacja na dworze królewskim, gdzie wreszcie panuje język, którego przeróżne odmiany zdradzają nie tylko pochodzenie z tej, czy innej warstwy społecznej, lecz pozwalają na ścisłe określenie miasta, lub przedmieścia Londynu, w którym taki właśnie żargon jest w użyciu.

Shaw, kpiąc ze skostniałych form życia konserwatywnych rodaków poprowadził losy Pigmaljona od ulicznej nędznej kwiaciarki do szczytów udanej księżniczki.

Nieumytemu i bez wychowania kopciuszkowi stworzył sytuację, w której mogła nabyć form i wymowy wielkoświatowej. I, o dziwo, Pigmaljon nie tylko podniósł się do wyżyn swych nauczycieli (jeden wymowy, drugi form towarzyskich), ale Liza prześcignęła swych mistrzów i jednemu z nich udzieliła pożytecznej lekcji zachowania się wobec kobiet.

Zdanie, że za tyle a tyle funtów szterlingów wykształcony już Pigmaljon potrafi z każdej dziewczyny uczynić księżniczkę, jest właściwym sensem komedji, której ostrze wymierzone jest w pruderję anglosaską, duszność życia salonowego i jakoby wyższość charakteru i umysłu warstw uprzywilejowanych.

Ta część satyry Shaw-owskiej, gdize autor kpi z ignorancji Anglików w zakresie znajomości własnego języka i rozróżniania rozlicznych djalektów wielkobrytyjskich, musi z natury rzeczy dla polskiego słuchacza pozostać obcą. Akcent lwowski, użyty przez p. Strońską w roli Pigmaljona musi nam wystarczyć, jako namiastka akcentu mieszkańców Douvru.

Pani Strońska miała niezwykle szczęśliwe momenty, a scena rozmowy salonowej w akcie trzecim może być śmiało zaliczona do scen zagranych pierwszorzędnie.

Może za mało spokojnym w swem zdenerwowaniu, jak na rasowego Anglika przystało, był p. Nowakowski, jako prof. Higgins.

Bardzo miłą postać matki profesora stworzyła p. Bohdańska. Pani Orzecka nie szarżowała, choć okazji było po temu niemało, troszkę za to szarżował p. Purzycki, jako ojciec Lizy - Pigmaljona.

Wystawa na wysokości zadania.

Inscenizacji aktu pierwszego i teatr stołecznyby sie nie powstydził.

K. Ć—rk.

Rzeźnia miejska, czy p. Cwajgenhafta?

PLAC, NA KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ RZEŹNIA KUPIŁ P. CWAJGENHAFT.

Swego czasu długą dyskusję na Radzie miejskiej wywołała sprawa inwestycyj czynionych w rzeźni miejskiej w Sosnowcu dzierżawionej prywatnemu przedsiębiorcy (budowa lodowni), przyczem radni z klubu porozumienia gospodarczego zwracali uwagę, iż wszelkie inwestycje czynione na cudzym terenie (budynki rzeźni znajdują się na gruncie Tow. hr. Renard) stają się własnością właściciela gruntu, o ile niema specjalnej umowy. Argumenty te nie trafiły do przekonania większości rady i wyasygnowano odpowiednią sumę na inwestycje.

Obecnie sprawa przybrała obrót już znacznie drastyczniejszy, bo teren, na którym znajduje się rzeźnia i lodownia, **zakupił od Tow. hr. Renard p. Cwajgenhaft, b. dzierżawca rzeźni.** Najciekawsze jednak, że posesja ta obciążona została przez nabywcę terenu pewną sumą. Nie wiemy, czy obciążenie to dotyczy jedynie nabytego placu, czy też i nieruchomości miejskiej znajdującej się na niej. W każdym razie pod względem prawnym sprawa przedstawiać się będzie b. skomplikowanie, a podwzględem faktycznym Magistrat jest całkowicie uzależniony od właściciela gruntu, któremu wystawił niejako w prezencie murowane budynki.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 Środa	**Dziś** Julji P. M. **Jutro** Dezyderego B. M. Wschód słońca 3 m. 31. Zachód „ 19 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Burza nad Azją“.
Kino „Sfinks“ — „Cienie Haremu“.
Kino „Wawel“ — Pat i Patachon film p. t. „Don Kiszot“.
Kino „Uciecha“ — „Chicago“.

Program radjowy

ŚRODA 22 MAJA 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci wiejskich p. t. „Majowy dzień“.
12.50 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.10 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Pogadankę z działu: „Radjoamator Śląski“ — wygł. p. Karol Miłobędzki.
17.25 — Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego“ p. t. „Gody życia“ — Adalfa Dygasińskiego — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska“ p. t. „Wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“—cz. I—wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.35 — Komunikaty Radjoklubów Śląskich.
19.45 — Komunikaty Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.
19.55 — Komunikat meteorologiczny na okręg śląski oraz sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
20.15 — Koncert wieczorny.
21.35 — Literacki występ autorski z Poznania Janusza Stępowskiego i Janty-Połczyńskiego.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteoroliczny, odczyt i komunikaty P.A.T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **Z POWODU ZGONU** ś. p. Antoniny Jeżewskiej kolegom Eugenjuszowi i Czesławowi Jeżewskim, jak również Ich Rodzinie przesyła tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia — **Zarząd T. S. „Victoria“.**

×**NA AKADEMJI KU CZCI ś.p. MARSZ. FOCHA,** która odbędzie się w dniu 25 bm., będzie śpiewał nie chór „Echa“, jak przez pomyłkę podano z komitetu, lecz chór „Harfa“ pod batutą p. dyr. Godeckiego.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 22 b. m. „Pigmaljon“ — 7.30.
Czwartek dnia 23 b. m. „Aida“ — 7.30 występ Ignacego Dygasa.
Piątek dnia 24 b. m. Występ chęru czechosłowackiego „Hlahol“.

× **ZBÓRKA 3 MAJA.** Na kopalni „Jowisz“ Tow. Saturn i w Wojkowicach Komornych zebrano w dn. 3 maja na Polską Macierz Szkolną 290 zł. 89 gr., która to suma została przekazana komitetowi gminnemu w Bobrownikach.

× **POSIEDZENIE RADY M. BĘDZINA** odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 20. Na porządku dziennym dalszy ciąg drugiego czytania preliminarza budżetowego na rok 1929-30 oraz statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rok 1929-30.

× **BADANIE SYTUACJI W CZELADZI.** W dniu dzisiejszym przybywają do Czeladzi celem zbadania sytuacji finansowej miasta na miejscu p. starosta Boxa i naczelnik wydziału samorządowego w województwie, dr. Serafin.

× **W GMINIE WOJKOWICE-KOŚCIELNE** zorganizował się komitet gminny zbiórki funduszu dyspozycyjnego dla marsz. Piłsudskiego. Do zarządu wybrano pp.: prez. J. Ciepłińskiego, wiceprez. W. Szafrugę, sekr. M. Szulca oraz H. Rumuna i F. Głażewskiego.

× **Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA** W dn. 26 bm. o godz. 9 w pierwszym, a o 10 w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu przy ul. Nowokościelnej, odbędzie się walne zebranie Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, oddziału pow. Będzińskiego. Na zebraniu tem, prócz spraw natury organizacyjnej, wygłosi prelekcję p. Z. Myslakowski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: „Praca szkolna dziecka w świetle psychologji osobowości“. Powiadamiając o powyższem, zarząd zaprasza koleżeństwo na zebranie i wyraża nadzieję, że wobec doniosłości spraw zarówno organizacyjnych, jakoteż aktualności zagadnienia prelekcji, nauczycielstwo związkowe licznie przybędzie na zebranie.

× **PRZESTROGA DLA JADĄCYCH NA P. W. K.** Referat prasowy PWK. komunikuje, że wydarzyły się w ciągu dwóch ubiegłych dni bardzo liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na PWK. napotykały na trudności przy otrzymywaniu zniżek kolejowych przy opuszczaniu Poznania, udając się w drogę powrotną do miejsca swego zamieszkania. Wobec tego zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania na P.W.K., ażeby **przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca swego zamieszkania zawiadamiali, że udają się na P. W. K.,** przyczem otrzymają odpowiednie uprawnienia do otrzymywania zniżek na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi przy wyjeździe w miejscu swego zamieszkania odpowiedniej deklaracji, **nie może liczyć na żadne zniżki.**

Przed Kongresem Euchar.

APEL DO DUCHOWIEŃSTWA.

W związku z mającym się odbyć w Sosnowcu Kongresem Eucharystycznym w dniu 29 i 30 czerwca rb. Komitet wykonawczy Kongresu zwraca się z prośbą do Wielebnego Duchowieństwa djecezjalnego, aby do dnia 20 czerwca rb. zechciało zgłosić do sekretarjatu Kongresu (adres: Sosnowiec ul. Trzeciego Maja, kościółek kolejowy) swój przyjazd w celu przygotowania mieszkań.

Jednocześnie Komitet prosi o wcześniejsze powiadomienie o kompanjach mających przybyć na uroczystości Kongresu i podanie przypuszczalnej ilości uczestników.

× **NISZCZENIE STARYCH FUZYJ, KONFISKOWANYCH KŁUSOWNIKOM.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, by przed każdym przetargiem broni skonfiskowanej kłusownikom i osobom posiadającym ją nielegalnie kontrolowano dokładnie odebrane egzemplarze i niezdatne do użytku niszczono zupełnie. Wśród broni tej bowiem znaczna ilość jest przestarzałej konstrukcji, zniszczonej i fabrykowanej przez domorosłych wiejskich rusznikarzy. Broń ta dla celów myśliwskich jest bezwartościowa, a dla posiadaczy okazać się może wprost niebezpieczna.

× **KONKURS NA TŁOMACZÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Min. sprawiedliwości zamierza przystąpić do ustanowienia tłomaczów przysięgłych. Osoby, starające się o uzyskanie tego stanowiska winny w terminie do 1 czerwca rb. złożyć podania w biurze podawczem Ministerstwa, wyszczególniając języki, w których petent życzy sobie być tłomaczem, oraz podając siedzibę, w której zamierza funkcje swe sprawować.

×**NOWY BILON NA RYNKU.** Mennica Państwowa przekazała dotąd skarbowi Banku Polskiego 2,564,000 nowych pięciozłotowych monet srebrnych. W dalszym ciągu wybijane są nowe pięciozłotówki w ilości 20,000 sztuk dziennie. Wypuszczenie nowego bilonu na rynek pieniężny, w wykonaniu planu stabilizacyjnego, nastąpi jesienią rb.

× **CO KRAJ TO OBYCZAJ.** Podług obowiązujących i przestrzeganych przepisów, w miastach ścieki uliczne i krawężniki muszą być w celach dezynfekcyjnych skrapiane wapnem. Jest to czynność dość kosztowna i kłopotliwa, gdyż musi być codziennie powtarzana, a że nie wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia tego bielenia, w wielu wypadkach do skrapiania używa się szlamkredy, przyczem „maluje się“ tylko krawężniki. Podczas pogody i po zamieceniu ulic białe krawężniki nawet się wcale nieźle prezentują. Zwróciło to uwagę pewnego cudzoziemca, bawiącego niedawno w Zagłębiu, który na widok długiej linji białych krawężników oświadczył swemu towarzyszowi: „Ależ wy posiadacie doskonały sposób orjentacyjny dla kierowców samochodowych, którzy w dzień czy w nocy doskonale widzą wszystkie przecznice, zakręty i linję jazdy“. Cudzoziemiec byłby może usiłował propagować sposób ten w swym kraju, aliści współtowarzysz wyjaśnił mu istotnie znaczenie malowania rowów, co dało powód obcokrajowcowi do serdecznego śmiechu. Być może, że po zaprowadzeniu w miastach Zagłębia wodociągów, znaki orjentacyjne znikną z ulic, ku niezadowoleniu kierowców samochodowych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W UB. TYGODNIU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki chorób zakaźnych: tyfus brzuszny — 3, czerwonka 1, szkarlatyna 2, gruźlica 4 i 1 zgon, ospa wietrzna 1. Miejski wydział zdrowia przeprowadził odkażenie 4 mieszkań i polecił odwszyć 15 osób.

× **ZWŁOKI DZIECKA NA CMENTARZU.** W drugi dzień ub. świąt na cmentarzu grzebalnym na Pogoni obok jednego z grobów znaleziono zwłoki 2 miesięcznego niemowlęcia znajdujące się w trumience. Zawiadomiona o tem dziwnem odkryciu policja zwłoki dziecka umieściła w kostnicy przy szpitalu Kasy chorych na Lepiankach. Jednocześnie wszczęto poszukiwania, celem wykrycia sprawczyni porzucenia zwłok dziecka na cmentarzu.

Niedomagania radja

NA WYSTAWIE W POZNANIU.

Posiadacze radjoodbiorników niejednokrotnie mieli możność stwierdzić, iż wszystkie stacje nadawcze polskiego Radja starały się zawsze o doskonałe informowanie swych słuchaczy.

Prócz różnorodnych audycyj, dużą uwagę poświęcono obchodem uroczystości i ważniejszych zdarzeń, dzięki czemu słuchacze nabierali dokładnego pojęcia o charakterze i przebiegu nadawanych obchodów i uroczystości.

Obecnie, w związku z otwarciem Powszechnej Wystawy w Poznaniu radjosłuchaczy spotkał przykry zawód i to ze strony stacji poznańskiej, która podług ogólnego przekonania powinna działać najsprawniej.

W ubiegłą np. niedzielę, z racji wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego w Poznaniu jeden z p. speacearów dość szczegółowo inofrmował radjosłuchaczy przed rozpoczęciem uroczystości, później jednak z mikrofonu dochodziły już tylko odgłosy sprzeczek o miejsce, o prawo dokonywania zdjęć i t. p. rzeczy, nie mające nic wspólnego z uroczystością i jej przebiegiem, a o dalszem informowaniu słuchaczy zapomniano.

Jeszcze gorzej było w poniedziałek, podczas popisów chórów słowiańskch. Zaledwie od czasu do czasu słychać było drobny fragment, pozatem panowała cisza, lub przeraźliwe trzaski i szum. Wreszcie speakerka stacji poznańskiej zakomunikowała, iż... entuzjazm na sali był tak wielki, że uszkodzone zostały przewody, skutkiem czego dalsza transmisja musi być przerwana.

Dla słuchaczy było rzeczą jasną, iż nie entuzjazm, lecz wadliwe założenie przewodów spowodowało ich uszkodzenie i możność wysłuchania tak interesującego koncertu, nic też dziwnego, iż przykry zawód wywołał wśród licznych radjosłuchaczy duże niezadowolenie i rozgoryczenie.

iNe chcemy z tego powodu robić nikomu zarzutów, gdyż jesteśmy przekonani, że był to wypadek sporadyczny, od dyrekcji Polskiego Radja niezależny i że w przyszłości słuchaczy nie spotka podobna nieprzyjemność.

× **PRZEJECHANIE CHŁOPCA.** W ubiegły poniedziałek o godzinie 7 wieczorem na ulicy Rybnej w Sosnowcu został przejechany przez nieznanego rowerzystę 8-letni Adam Kotula, zamieszkały przy rodzicach (Rybna 6). Przejechany chłopiec doznał potłuczenia głowy, co spowodowało również krwotok. Poszwankowanego przewieziono na kurację do szpitala renardowskiego. Za zbiegłym i nieuważnym rowerzystą policja wszczęła poszukiwania.

× **KRADZIEŻE.** Z budki Antoniny Nowak w Sosnowcu (Racławicka 2), po zrobieniu wyłomu w murze nieznani sprawcy skradli 5 klg. szynki, czekoladę i 100 zł. gotówką.

Abram Gloser, zamieszkały w Sosnowcu (Targowa 9) oskarżył przed policją Moszka Zomera i jego żonę, zamieszkałych w Katowicach o kradzież podszewki ubraniowej, wartości 230 zł. z niezamkniętego mieszkania. Policja prowadzi dochodzenie.

Rekrutacja robotników

DO BELGJI.

Rekrutacja górników i pomocy do kopalń węgla w Belgji odbędzie się dla zamieszkałych na terenie Zawiercia i pow. Zawierciańskiego w dniu 4 czerwca r. b. (wtorek) w ekspozyturze państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Zawierciu (ul. Paderewskiego Nr. 9, tel. 144), a dla zamieszkałych na terenie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Olkusza oraz pow. Będzińskiego i Olkuskiego w dniu 5 czerwca r. b. (środa) w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego Nr. 16, tel. 34). Przy zgłoszeniu należy przedstawić: świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla, dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez policję, Magistrat bądź Urząd gminny, 3 fotografje, zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę, o ile kandydat jest w wieku poborowym i nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy, bądź został przeniesiony do rezerwy a nie ukończył 26 lat. Podróż z utrzymaniem do Belgji odbędą zarekrutowani na koszt pracodawców belgijskich. Przyjmowani będą robotnicv w wieku od 18 do 45 lat.

Kształtowanie się kosztów utrzymania

w Zagłębiu Dąbrowskiem od r. 1926 do chwili obecnej.

Wzrastające stale koszty utrzymania są największą bolączką społeczeństwa. Oto zestawienie liczbowe wzrostu tych kosztów utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem od 1 stycznia 1926 r. Przyjmując wskaźnik kosztów utrzymania w dniu 1 grudnia 1925 równy 100, otrzymamy następujące pozycje:

Miesiące	r. 1926	r. 1927	r. 1928	r. 1929
1	108.10	132.83	142.71	148.08
2	108.60	133.33	140.84	149.53
3	106.10	134.22	138.29	152.83
4	105.76	135.56	139.06	—
5	109.99	137.66	142.59	—
6	120.98	137.25	142.48	—
7	120.73	139.85	140.89	—
8	116.99	140.89	145.11	—
9	117.42	139.85	144.07	—
10	121.56	140.63	143.82	—
11	126.78	141.29	141.87	—
12	131.03	142.06	144.22	—

Tak więc w porównaniu z 1 grudniem 1925 r. koszta utrzymania wzrosły o 50 proc. przyczem dość gwałtowna i stała podwyżka zaznaczyła się od maja 1926 r. Sprawa ta powinna być przedmiotem najwyższej troski miarodajnych czynników, dalszy bowiem wzrost drożyzny niewątpliwie przyczynić się może do znacznego skomplikowania sytuacji gospodarczej.

Z Towarzystwa pomocy

dla biednych chrześcjan w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w drugim terminie ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie.

Członkowie nie wykazali zbytniego interesowania życiem Tow gdyż na zebranie **przybyło zaledwie 16 osób.**

Posiedzenie zagaił **ks. prałat Zimniak,** poczem na przewodniczącego zaproszono p. F. Żebrowskiego, na sekretarza p. R. Monsiorskiego.

Sprawozdania: z działalności zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej przyjęto. W roku sprawozdawczym Tow. prowadziło **przytułek dla starców, z którego korzystało 28 osób, oraz dwa przedszkola dla 140 dzieci.**

Ponieważ ilość przedszkoli jest niewystarczająca, w tym roku postanowiono uruchomić **dalsze dwa przedszkola.**

Co do dalszego prowadzenia przytułku dla starców, postanowiono zwrócić się do Magistratu o ulokowanie przytułku w jednym z folwarków miejskich, co byłoby z korzyścią dla starców, a Tow. mogłoby zużytkować lokal przytułku na inne potrzeby.

Z kolei uchwalono preliminarz budżetowy na rok bieżący, w wysokości **39635 zł.** W dochodach składki członkowskie wynoszą 1200 zł., dochód z budynku 6 tysięcy zł. inne dochody tysięc zł. **Resztę stanowią subwencje Magistratu.**

W wydatkach na prowadzenie przytułku wstawiono 19 tysięcy zł., na przedszkola 6.600 zł.

Na zakończenie uzupełniono skład zarządu i na miejsce ustępujących wybrani zostali pp. **ks. prałat Zimniak, E. Rypp, S. Rucińska i R. Monsiorski.** Na zastępców pp. dr. Kosibowiczowa i Zaleski. Do komisji rewizyjnej wszedł p. Łypek.

Aresztowanie szajki przemytników,

którzy trudnili się przemycaniem ludzi zagranicę.

Wydział śledczy P. P. w Sosnowcu drogą poufną zdobył wiadomość że na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska działa **sprytnie zorganizowana szajka, zajmująca się przeprowadzaniem różnych osób przez zieloną granicę do Niemiec i Czechosłowacji.**

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się że szajka ma do dyspozycji szereg agentów, **rozrzuconych po całej Polsce,** którzy zajmują się wyszukiwaniem osób, pragnących wyjechać zagranicę z pominięciem wszelkich formalności prawnych.

Z usług tych korzystali zazwyczaj **osobnicy, będący w kolizji z prawem lub też uchylający się od służby wojskowej.**

Po zwerbowaniu „emigrantów" agenci przysyłali ich do Zagłębia, gdzie wpłacali oni **na ręce przywódców szajki odpowiednią kwotę dolarów,** poczem zostali przeprowadzani zagranicę.

Po zebraniu całkowitego materjału obciążającego policja przystąpiła w czasie ubiegłych Zielonych Świąt do aresztowań.

Aresztowani zostali główni macherzy: **Ejzel i Izrael bracia Feldbam, zamieszkali w Sosnowcu (Teatralna 3) oraz Alter Josek Melcer z Katowic.**

Poza głównymi przemytnikami aaresztowano podrzędniejszych współ pracowników szajki, a mianowicie: **Hauznera Dawida z Iwonicza, małżonków Arona i Ryfkę Dimana z Łodzi i Szlamę Moszka Hauptmana z Piotrkowa.**

Zlikwidowana przez sosnowiecki wydział śledczy szajka **miała w tych dniach przeprowadzić nielegalnie przez granice czterech mieszkańców Sieradza.**

Osoby te zwane w żargonie przemytników **„szczupakami"** aresztowano również w jednej z miejscowych melin złodziejskich. Nazwiska ich brzmią następująco: Mordka Wajsberg, Fajwel Tondowski oraz małżeństwo: Gecel i Sala Knopf.

Wszystkich aresztowanych wraz z dochodzeniem przeprowadzonem przez wydział śledczy w Sosnowcu przesłano do **dyspozycji policji śledczej w Katowicach.**

Wykryta afera zatacza szersze kręgi i prawdopodobnie w toku dalszego śledztwa wyjdą na jaw nowe ciekawe szczegóły.

Krwawy napad opryszków

NA ZABAWIE W CZELADZI.

Tradycyjna zabawa strażacka w Czeladzi, urządzona w drugie święto Zielonych Świąt, **skończyła się i tym razem krwawą awanturą.** Kilku bowiem pijanych opryszków napadło na **A. Gawrona, A. Gruszkę i Siudaka,** bijąc ich laskami do krwi. Znęcaniu się awanturników nad spokojnymi uczestnikami zabawy położył kres posterunkowy, który zmuszony był użyć broni. Mimo tego napastnicy w dalszym ciągu atakowali policjanta i widząc dopiero, że jeden z nich upadł na ziemię z przeciętą ręką, **uciekli w pole.**

W zarządzonym natychmiast pościgu ujęto dwóch awanturników: Marjana Wilczyńskiego i Wojciecha Otolińskiego, których osadzono w areszcie. Reszta dotąd ukrywa się.

Napadnięty Gawron ma dwukrotnie przeciętą głowę, jak również Gruszka, któremu napastnicy nadwyrężyli żebra.

Najpoważniejsze jednakże obrażenia odniósł Siudak, nad którym znęcało się aż pięciu zbirów. Nieszczęśliwy ma **strzaskane laskami obydwie nogi.** Prócz tego odniósł liczne rany na całem ciele.

Niespodziewana

PODWYŻKA CEN TYTONIU.

W dniu wczorajszym klijentelę tytoniową spotkała niespodzianka. Oto cena tytoniu wszystkich gatunków podwyższona **została o 20 proc.** Nie podwyższono jedynie ceny na papierosy i cygara.

Ten system „niespodziankowy" wywołał **scysje pomiędzy klijentelą i kupującemi,** kupujący bowiem powoływali się na brak w tym względzie uprzednich komunikatów władz skarbowych.

Czem spowodowana została tak znaczna podwyżka (20 proc.), niewiodomo.

Wielkie dochody z monopolu tytoniowego wykazane w budżecie państwowym nie wskazują coprawda na konieczność tak wysokiej i gwałtownej podwyżki.

O kantor wymiany

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W lutym r. b. na skutek otrzymanych skarg, poruszaliśmy sprawę braku w miastach Zagłębia kantoru wymiany pieniędzy, skutkiem czego posiadacze obcych walut **zdani są na pastwę czarnogiełdziarzy,** którzy na wymianie pieniędzy robią doskonałe interesy, przyczem nie ponoszą żadnych świadczeń na rzecz skarbu lub samorządów, choćby w postaci wykupienia stosownego świadectwa handlowego.

Zdawałoby się, iż sprawa jest jasna i nie wymaga wyjaśnień, względnie nie nastręcza trudności, tymczasem okazuje się, iż zainteresowane czynniki mają swój odmienny pogląd w tym zakresie i wolą widocznie utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, mimo iż jest on szkodliwy zarówno dla ludności, jak i dla skarbu.

Otóż w związku z poruszaną przez nas sprawę otrzymaliśmy od pewnego obywatela wyjaśnienie, że on właśnie **zamierzał otworzyć taki kantor w jednem z miast Zagłębia** i wszczął w tym kierunku potrzebne kroki i starania.

Widocznie sprawa nie jest tak prosta, jakby się to przeciętnemu śmiertelnikowi wydawało, gdyż odpowiednie władze zastanawiały się, względnie rozpatrywały sprawę udzielenia pozwolenia na otwarcie kantoru wymiany „tylko" 9 miesięcy, poczem odpowiedziały odmownie, nie podając ani jednego motywu, z czego możnaby wysnuć wniosek, że odmowy nie można było pozwolenie uzasadnić, względnie że władze uważają obecny stan rzeczy za wystarczający i zadowalający.

Jeżeli tak drobna sprawa napotyka na tyle trudności, to cóż można powiedzieć o rzeczach naprawdę poważnych. Widocznie wszystko jednakowo jest traktowane i nic dziwnego, że następstwa są tak opłakane.

Na całym świecie istnieją kantory wymiany pieniędzy, tylko w Zagłębiu być nie mogą, gdyż tak się komuś... podoba i rzecz skończona.

Z ruchu wydawniczego.

RODZINA POLSKA. Opuścił prasę zeszyt majowy miesięcznika „Rodzina Polska" o bogatej, ciekawej treści i licznych, pięknych ilustracjach. Zeszyt ten zawiera artykuł p. t. „Święto Narodowe", L. Radziejowskiego. J. Siemieńska pisze o pomniku Mickiewicza w Paryżu, dr. M. Skrudlik zamieszcza interesujące studjum kinematograficzne p. t. „Królowa Korony Polskiej". Również interesujące są szkice historyczne p. J. M. Chudka: „Plac Saski w Warszawie" — oraz Jana Krajewskiego: „Bielany pod Warszawą". Pozatem znajdujemy zajmujące artykuły informujące o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, Polska za Oceanem, i Nasze Zdroje i Uzdrowiska (z ilustracjami). W dziale literackim znajdujemy m. in. piękny wiersz Józefa Birkenmajera — Wieża Marjacka, dalej wesołą nowelę A „C" Cadme: „Autor i bohater", ciąg dalszy opowieści p. Wł. Pękosława Borakowskiego: Idzie żołnierz borem lasem, oraz opowiadanie rzadko odzywającego się znakomitego pisarza Zygmunta Bartkiewicza p. t. Z poza miejskich światów. W dziale kobiecym zostały m. in. zamieszczone następujące artykuły: Z. Zaleskiej — **Starość bezdomna,** L. Kotarbińskiego — **Kobieta dzisiejsza** i Z. Grzymałowskiej — Wychowuj dziecko sama. Całość dopełniają praktyczne wiadomości dla gospodyń i uwagi o wyprawie ślubnej. Nie braknie i kącika dla dzieci. Adres wydawnictwa: **Warszawa.** Krakowskie Przedmieście 71.

Kronika Zawiercia.

× NOŻEM Z ZAZDROŚCI. Dwaj mieszkańcy Kotowic i Góry Włodowskiej zabiegali o względy jednej i tej samej dziewoi. Konkurencja wzajemna osiągnęła punkt kulminacyjny w pierwszy dzień świąt, kiedy po gwałtownej sprzeczce Bolesław Widera zadał Stefanowi Mydze 7 ran nożem. Ofiarę gwałtownej zazdrości w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Zwolennika nożowej sprawiedliwości aresztowano.

× WROGOWIE SZKŁA. Nieznani sprawcy wczorajszej nocy wybili w mieszkaniu Stanisława Jamroza (Polska 7) 16 szyb okiennych.

Kronika Olkuska.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz inż. Starkiewicz w dosadnych słowach napiętnował bestjalski napad nowoczesnych hunnów na artystów polskich w Opolu, poczem Rada uchwaliła protest.

W dalszym ciągu uzupełniono uchwały z poprzedniego posiedzenia i sprawozdanie z niedawno odbytej podróży delegatów do m. Środy, przy pewnego rodzaju opozycji ze strony radnych z PPS. Sprawozdania z podróży do Środy składali pp.: burmistrz, lekarz pow. dr. Zakrzewski i lek. miejski dr. Gorczyca. Wzorem Środy, Olkusz otrzyma wkrótce odpowiednią kanalizację i inne urządzenia zdrowotne miejskie, a przedewszystkiem fabrykę nawozów sztucznych, produkowanych z nieczystości (z dołów kloacznych).

× W NAJBLIŻSZYCH DNIACH rozpoczęte zostaną roboty, celem doprowadzenia do należytego stanu jezdni z miasta na stację, tj. ul. 3 Maja. Cała jezdnia będzie wyłożona termakiem grubości 10 cm.

× PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. OLKUSZA NA R. 1929-30. W dn. 21 bm. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji budżetowej dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego m. Olkusza na r. 1929-30.

× POD UWAGĘ DYREKCJI KOL. RADOMSKIEJ. W swoim czasie pisaliśmy o ciasnocie i nieodpowiedniem pomieszczeniu kasy biletowej na st. Olkusz. Łatwość okradzenia jej wykorzystali nawet złodzieje, lecz to nie wzrusza dyrekcji radomskiej. Przepierzenie kasy łączy się z poczekalnią kl. III, jest niewygodne, ciasne, a przedewszystkiem ciemne. A przecież trzeba się z tem liczyć, że do Olkusza, Ojcowa i okolicy, szczególniej letnią porą przyjeżdża dużo osób, bądź to wycieczek, które formalnie gniotą się w dwóch ubikacjach służących za poczekalnie II i III kl. wraz z kasą biletową i bufetem. Ponadto fatalnie wybrukowana jest jezdnia przed samą stacją. Z możliwej, bo wytermakowanej drogi wjeżdża się nagle na najgorszy bruk przed dworcem kolejowym. Czyżby kolej umyślnie jezdnię wybrukowała „kocimi łbami“ i dziurami, aby pasażer mógł się przekonać, jaka jest szalona różnica pomiędzy podróżą końmi a koleją?

× PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH. Pierwszy dzień świąt wskutek deszczu i zimna przeszedł nadzwyczaj smutno. Wiele zapowiedzianych wycieczek, spotkań, imprez itp. musiano zaniechać; przyjezdnych b. mało, prawie nikt na ulicach się nie pokazywał. Autobusy, których ilość z powodu świąt znów się powiększyła, wracały puste. Jakby dla wynagrodzenia zawodu w pierszym dniu drugi dzień świąt kąpał się w słońcu. W nocy wypogodziło się i przez cały dzień ustaliła się piękna pogoda. To też używano jej w całej pełni. Ruch pasażerski się wzmógł, autobusy przewoziły wycieczkowiczów do Ojcowa, a szczególniej niebywale wzmógł się ruch automobilowy: setki pojazdów mknęły do Ojcowa i z powrotem. Wieczorem cała okolica płonęła od sobótek i rakiet.

× KRADZIEŻ W KROCZYCACH. Niewyśledzeni narazie złodzieje dostali się w nocy przez okno do mieszkania Wysockich w Kroczycach, gdzie skradli Juljannie Wysockiej kilka poduszek i jaśków na przeszło 250 zł., zaś Stanisławie Wysockiej kufer z ubraniem i bielizną na sumę około zł. 410. Dochodzenie prowadzi tamtejsza policja.

× ODPOWIEDŹ P. K.: Wszystek materjał zamieszczony.

Katastrofalna ulewa w Zawierciu.

DWA WYPADKI UTONIĘCIA NA DRODZE I W ROWIE PRZYDROŻNYM.

W ubiegłą sobotę od południa rozpoczęła się niezwykła ulewa, tak rzęsista, że **przybrała rozmiary katastrofy.**

Szczególnie dało się to odczuć w nisko położonych peryferjach Zawiercia. Na Małem Zawierciu i na ulicy Porębskiej **woda wtargnęła do kilku mieszkań.**

Droga do Włodowic, pod mostem kolejowym, została tak wysoko zalaną, że przez **parę godzin niemożliwym był przejazd pod mostem.**

Na budowanej szosie Blanowice— Zawiercie woda przerwała nasyp, na szerokości paru metrów, przerywając tam zupełnie komunikację.

Nie obeszło się też bez **tragicznych wypadków z ludźmi.** Mieszkanka Żerkowic, **20-letnia Władysława Zając usiłowa przejść pod Kromołowem przez drogę biegnącą w wąwozie, wypełnionym z powodu ulewy wodą. Silny prąd przewrócił nieszczęśliwą w miejscu,** gdzie woda sięgała 2 metrów i w tej chwili **kamień niesiony przez masę wód uderzył ją w głowę.**

Ofiara wypadku **poniosła śmierć na miejscu, woda zniosła martwe już ciało o kilometr niżej.**

W Rokitnie Szlacheckiem poniosła śmierć przez utonięcie w wypełnionym wodą rowie przydrożnym 2 i pół letnia Kazimiera Ziaja.

Życie gospodarcze.

Deficyt bilansu handlowego w kwietniu.

Przedostały się już do publicznej wiadomości pierwsze informacje o kształtowaniu się bilansu handlowego w kwietniu.

Mówią one o **dalszym silnym wzroście deficytu,** który według prowizorycznych obliczeń podniósł się do **107 miljonów zł.** W marcu wynosił on 71.8 milj. zł.

Ten wysoce w obecnych warunkach niebezpieczny zwrot bilansu handlowego stoi przedewszystkiem w związku **ze wzrostem importu o 88 milj. zł.** Wprawdzie cyfry ilustrujące rozmiary eksportu w kwietniu mówiły o znacznej poprawie wywozu naszych towarów, to jednak nie wyrównuje w odpowiedniej mierze szkody, jaką ponosimy wskutek wzrostu importu. Towarów przywieźliśmy w kwietniu za 321 milj. zł. (w marcu za 233.3 milj. zł.), wywóz zaś wzrósł do 214 milj. zł., wobec 161.5 milj. zł. w marcu.

Trzeba stwierdzić, że kwiecień jest już drugim z rzędu miesiącem rekordowym deficytu bilansu handlowego. Przewyższa go bowiem tylko deficyt w marcu roku ub., który wyniósł 163 milj. zł.

Przy tej okazji warto naszkicować dotychczasowy rozwój bilansu handlowego. Jeżeli uwzględnimy cyfry za kwiecień, to deficyt bilansu handlowego **w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. przekroczył 335 milj. zł.**

Warto również przypomnieć, że w kwietniu b. r. minęło dwa lata od chwili, gdy bilans handlowy Polski wszedł w okres stałych deficytów. **Wyniosły one dotychczas przeszło 1.662.000.000 zł.** Dwuletnia więc rocznica pasywności bilansu handlowego wbiła się w pamięć, gdyż przyniosła rekordowo wysoki deficyt.

Kronika gospodarcza.

NOWA WYŻSZA UCZELNIA W WARSZAWIE. Od nowego roku szkolnego powstaje w Warszawie „Instytut studjów handlowych i orjentalistycznych“, jako szkoła zawodowa wyższego typu, mająca za zadanie przygotowanie samodzielnych pracowników i organizatorów placówek gospodarczych ze specjalnem uwzględnieniem placówek eksportowych, dążących do ekspansji naszego życia gospodarczego i wywtórczości polskiej poza granice kraju. Szkoła posiadać będzie trzy wydziały: 1) eksportowy, 2) orjentalistyczny, (specjalnie dla handlu ze Wschodem, gdzie wykładane będą języki: rosyjski, turecki, perski, chiński i japoński), 3) bankowo - ubezpieczeniowy. Nauka trwać ma trzy lata.

OBRÓT ROCZNY GENERAL MOTORS Eksport Co. wynosił w r. 1922 około 20 miljonów dolarów. W zeszłym zaś roku obrót jednego tylko miesiąca przewyższył już powyższą cyfrę.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ. W m. kwietniu r. b. przybyło do Gdańska 482.059 ton węgla eksportowego, z czego przeładowano na statki 460.955 ton; do Gdyni przybyło 211.422 ton, z czego przeładowano na statki razem z węglem, pozostałym z poprzedniego miesiąca, 218.188 ton. Ogółem w m. kwietniu r. b. przeładowano na statki w Gdańsku i Gdyni 679.143 ton polskiego węgla eksportowego.

15.547 BEZROBOTNYCH NA TERENIE ŁODZI. Na terenie P. U. P. P. w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: Łódzki, Łaski, Sieradzki, Łęczycki i Brzeziński) w dniu 10-go maja 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 23.636, w tem w samej Łodzi 15.547, w Pabjanicach 1.879, w Zgierzu 2.700, w Zduńskiej Woli 1.196, w Tomaszowie Maz. 1.838, w Konstantynowie 117, w Aleksandrowie 119, w Rudzie Pabjanickiej 240. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12.252, w tem 11.605 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia i 647 bezrobotnych zapomogi doraźne ze skarbu państwa. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.141 osób.

W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM. Długotrwała i sroga tegoroczna zima spowodowała znaczne przedłużenie martwego sezonu w przemyśle ceramicznym. Tylko cegielnie posiadające sztuczne suszarnie były czynne w tym czasie, pracując w bardzo ciężkich warunkach ze względu na dużą obfitość wody w glinicach i na zamarzniętą glinę. W początkach kwietnia, jednakże już duża ilość cegielni przystąpiła do prac przygotowawczych na rozpoczynający się sezon, niektóre natomiast cegielnie dotych czas są zupełnie nieuruchomione. Popyt na cegłę, wskutek zupełnego zastoju w ruchu budowlanym był w kwietniu minimalny, nieco lepszym popytem cieszyły się jedynie sączki i dachówki. Ceny za cegłę uległy wskutek tego poważnej zniżce wyrażającej się w blisko 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Pewna ilość cegielń zmuszona nawet była wysprzedawać swe zapasy poniżej kosztów własnych. Od 1 stycznia r. b. przeszły cegielnie na produkcję nowego for matu cegły. Fabrykacja tej cegły kalkuluje się o blisko 8 proc. drożej.

GDYNIA - AMERYKA. Podpisana została umowa między Ministerstwem przemysłu i handlu oraz Ministerstwem komunikacji — z jednej strony, a amerykańskiem towarzystwem okrętowem „American Scantic Lines“ —z drugiej, w sprawie ustalenia stałej komunikacji okrętowej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi przez Gdynię. Na podstawie umowy „American Scantic Lines“ zobowiązało się uruchomić 9 statków dla przewozu ładunków i pasażerów. Statki będą kursowały co dwa tygodnie z Gdyni i New-Yorku według marszruty: Nowy Jork-Kopenhaga — Gdynia — Sztokholm — Helsingfors — Gdynia — Nowy Jork. W związku i tem wprowadzona będzie w życie bezpośrednia taryfa lądowo - morska, na podstawie której za jednym dokumentem przewozowym można będzie nadawać towary z Polski wprost do pewnych miast w Stanach Zjedn. i naodwrót. T-wo „American Scantic Lines“ otworzyło już swoje biuro w Warszawie, czasowo pod adresem „Ulen et Co“ (Aleje Ujazdowskie 37).

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 123.00 — 124.00, Bank Handlowy 115.00, Bank Polski 166.00—166.25, Bank Zw. Sp. Zar. 78.50, Węgiel 80.00, Starachowice 28.50, Nobel 20.00—20.25, Cegielski 42.00, Lilpop 36.50—36.00, Modrzejów 25.25, Ostrowieckie 90.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.25 i trzy czwarte, Paryż 34.85 Wiedeń 125.26, Praga 26.38 i pół, Włochy 46.70, Belgja 123.85, Szwajcarja 171.76, Holandja 358.60, Kopenhaga 237.60, Dolarówka 5 proc. 76.75—78.00—76.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 50.00—49.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.50 —105.75—105.50.

Ze sportu.

„HALLER“ „BRYNICA“ 4:3. W zawodach koleżeńskich, które odbyły się w ub. poniedziałek na boisku w Czeladzi, zwyciężyła drużyna K. S. „Haller“ z Wielkich Hajduk w stosunku 4:3. Goście przewyższali miejscowych techniką.

Schronisko turystyczne

IM. ST. ŻEROMSKIEGO.

W roku zeszłym z inicjatywy prywatnej, popartej przez Polskie Towarzystwo krajoznawcze, w Górach Świętokrzyskich, w których ruch turystyczny z każdym rokiem rozwija się coraz bardziej, powstało schronisko turystyczne im. Stefana Żeromskiego.

Mieści się ono w specjalnie na ten cel wzniesionym domu we wsi Św. Katarzyna, gminie Bodzentyn i składa się z dużej sali, oraz paru mniejszych pomieszczeń, nadaje się więc na nocleg zarówno dla większych zbiorowych wycieczek, jak i dla pojedyńczych turystów. Zaaprowidowanie wycieczek na miejscu jest zapewnione.

Wieś Św. Katarzyna, w której znajduje się schronisko, leży w pobliżu Puszczy Jodłowej im. Stefana Żeromskiego, z Kielcami ma połączenie szosą, a ze stacją Zagnańsk — kolejką leśną.

Ze względu na zdarzające się częste przepełnienie schroniska, wskazane jest wcześniejsze zgłaszanie wycieczek pod adresem: Schronisko turystyczne im. Stefana Żeromskiego, wieś Św. Katarzyny, poczta Bodzentyn.

Za pobicie studenta

POLICJANT SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

W Krakowie przez cały tydzień odbywał się przed Sądem okręg. proces przeciwko 2 posterunkowym, oskarżonym o ciężkie uszkodzenie ciała studenta uniwersytetu Jagiellońskiego, obywatela Jugosławji, Cornera, który w stanie beznadziejnym leży w szpitalu w Nowym Targu. Wedle orzeczenia rzeczoznawców, **Corner odniósł 24 uszkodzenia ciała.** Wskutek skomplikowanego złamania żebra, kości przebiły u pobitego opłucną i spowodowały krwawy wysiąk do jamy płucnej. Trybunał skazał posterunkowego **Władysława Pawełka na rok ciężkiego więzienia z twardem łożem.** Posterunkowego Przybyłę uwolniono.

Dziki samosąd

NAD LEKARZEM.

Wieś Kalisz pod Kieścierzyną była widownią tragicznego przejechania dziecka przez samochód, oraz w związku z tem samosądu chłopów na osobie lekarza powiatowego dra Kamieńskiego i jego szofera. Pod koła samochodu w czasie przejazdu przez wieś dostało się pozostawione bez opieki kilkuletnie dziecko jednego z chłopów i poniosło śmierć na miejscu. Dr. Kamieński zatrzymał auto i pospieszył dziecku z pomocą, która jednak okazała się spóźniona. W międzyczasie, gdy wypadek ten stał się głośny w całej wsi, **chłopi zbiegli się dokoła miejsca tragicznego wypadku i w pewnej chwili rzucili się na dra Kamieńskiego i jego szofera i poczęli ich bić.** Wyładowawszy w ten sposób złość, chłopi pozwolili pobitym i odartym z płaszczów i ubrań pasażerom wsiąść do samochodu i odjechać w dalszą drogę.

Aresztowanie prezydjum

M. SIERPCA ZA NADUŻYCIA.

Na skutek zarządzenia władz zawieszeni zostali w czynnościach urzędowych przedstawiciele magistratu miasteczka Sierpca: burmistrz Władysław Chrapkowski, buchalter Makary Wiśniewski, sekretarz Jan Arendowicz i kasjer Wiktor Śniegocki. Jak ustaliło śledztwo, popełnili **oni szereg nadużyć, sięgających jeszcze roku 1925.** Należy również zaznaczyć, że na wieść o ujawnieniu nadużyć w Sierpcu **woźny magistracki Skoczylas tak się przejął tą sprawą, że popełnił zamach samobójczy** przez powieszenie się. Chrapkowski, Arendowicz i Wiśniewski zostali aresztowani. Innym urzędnikom wytoczono dyscyplinarne i sądowe dochodzenia

LEKARSTWO.

— Mąż pani potrzebuje spokoju. Niech pani pośle po proszki na sen, receptę zaraz napiszę.

— Kiedy mam mu je dać?

— Wcale nie ma ich pani dawać mężowi. Sama niech pani zażyje.

GWARANCJA.

Złodziej (skazany za kradzież zegarka na dwa lata więzienia):

— Dziwnie, jak dokładnie przewidział ten zegarmistrz. Na karteczce przy zegarku był napis: Gwarancja — dwa lata.

Aparat akustyczny DO SŁUCHANIA DŹWIĘKÓW DNA MORSKIEGO.

Kierownictwo floty rybackiej we Fleetwood prowadzi obecnie pomyślne próby z nowym aparatem akustycznym do podsłuchiwania dźwięków na dnie morskiem dla użytku rybaków.

Dzięki tym aparatom akustycznym, umieszczonym na dnie statków, rybacy będą mogli regulować pozycję zarzucanych sieci aż do głębokości 2000 stóp. Aparat ma doniosłe znaczenie dla wydajności połowu, gdyż pozwoli nietylko na najkorzystniejsze zapuszczanie sieci, ale także na notowanie ruchu wielkich ryb, żyjących na większych głębokościach morza.

Miasto przesądów

Berlin utrzymuje 3000 wróżek.

Stolica Niemiec śmiało mogłaby uchodzić za miasto przesądów, skoro jest tam conajmniej trzy tysiące wróżek, które z kart „przepowiadają" przyszłość, a których klijentela składa się z kobiet wszelkich warstw społecznych i wieków.

Bardzo wiele takich wróżek posiada specjalnych „naganiaczy", których rola polega w tem, aby w dniu wypłat nagabywać robotnice, wychodzące z fabryk i namawiać do zakupienia „abonamentu" u wróżki. O ile wróżki polują przeważnie na warstwy niższe „jasnowidze" liczą na sfery, pod względem towarzyskim wyższe.

Wśród wróżek są takie, które przepowiadają przyszłość z kryształów, umieją wyczytać ją z resztek kawy, z żółtka jajka, a są tak sprytnie wśród nich, że przepowiadają przyszłość podczas różnych machinacyj z kompasem.

W dziedzinie astrologów Berlin posiada nietylko poszczególnych jasnowidzów, lecz nawet całe **biura o licznym zastępie pracowników.** W tej dziedzinie rozpoczęła się zresztą w wysokim stopniu **specjalizacja:** jedni mówią o loterji, drudzy o różnych interesach, chorobach i t. d. Zazwyczaj „porada" kosztuje od 1 do 10 marek (marka ma prawie 2 i jedną czwartą złotego), gdy jednak chodzi o postawienie jakiegoś horoskopu specjalnego, wymagającego wielogodzinnej, a nawet kilkudniowej „pracy", wtedy opłaca się go nieporównanie drożej.

Największe źródło dochodu dla jasnowidzów berlińskich stanowią **ludzie interesu, finansiści i przemysłowcy.** Wśród astrologów najlepsze interesy robią ci, **którzy z włosów na karku stawiają zupełnie „pewne" rozpoznanie choroby.** Śledztwo sądowe wykazało w jednym wypadku, że apteka, która sporządzała lekarstwa według recept takiego jasnowidza, zarabiała na czysto przeszło dwa tysiące marek miesięcznie.

Nietylko jednak różni jasnowidze i wróżki, lecz również **znachorzy, chiromanci i t. p.** mają w Berlinie **wielkie powodzenie** i bardzo liczną klijentelę naiwnych, którzy za nic zostawiają ciężko zapracowany grosz.

ZERWANIE.

— I co było przyczyną zerwania waszego narzeczeństwa?
— Przeszłość mej narzeczonej.
— Taka kiepska?
— Nie... taka długa

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 22 maja 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Robotników do kopalń w miejscu — 100.
Nitownik — 1.
Pomoc krojczego — 1.
Pomoc introligatora — 1.
Służby domowej kobiet — 3.
Agentów na wyjazd — 3.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 116 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 25 osób.

OGŁOSZENIE.

W dniu 25 maja r.b. o godzinie 3 po poł. w biurze Braci Rucińskich w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja 24 odbędzie się

LICYTACJA

na wydzierżawienie łąki „Ratka" należącej do był. Będzińskiego Starostwa.

2805 **ZARZĄD.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: [illegible]